

DZIENNIK KIJOWSKI



Nr 8
(639)

kwiecień
2021

ISSN 2664-6374



9 772664 637007 >

PISMO SPOŁECZNE, EKONOMICZNE I LITERACKIE (Tytuł istnieje od roku 1906)



Wiwat Sejm, wiwat Naród, wiwat wszystkie Stany!

– napisał Adam Mickiewicz w epopei narodowej „Pan Tadeusz”.

Co skłoniło wieszczę do wyrażenia takiego entuzjazmu i radości? Co wydarzyło się 3 maja 1791 roku, że do dziś świętujemy ten dzień? Otóż jest to rocznica uchwalenia przez Sejm Wielki Ustawy Rządowej, zwanej Konstytucją 3 Maja. Konstytucja ta była próbą ratowania upadającej Rzeczypospolitej.

Zgoda Sejmu to sprawiła
Że nam wolność przywróciła
Wiwat! Krzycie wszystkie stany
Niechaj żyje Król kochany!

– głoszą słowa Poloneza Trzeciego Maja, pieśni powstałej w 1791 roku. Podkreślają one rolę króla Stanisława

Augusta Poniatowskiego w tworzeniu ustawy. To właśnie on przygotował projekt nowej konstytucji. Towarzyszyli mu w tym dziele Hugo Kottłataj Stanisław Małachowski, Stanisław Staszic, Ignacy Potocki.

Konstytucję uchwalono przez aklamację na Zamku Królewskim w Warszawie, gdy większość postów opozycji przeciwnej jakimkolwiek zmianom nie wróciła jeszcze z przerwy wielkanocnej. Konstytucja zgodnie z duchem oświecenia wprowadziła trójpodział władzy, dzieląc ją na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Rzeczpospolita stała się monarchią parlamentarną.

(Patrz str. 3)

„Chcemy, żeby Ukraina wiedziała, że nie jest sama”

Tam, gdzie panoszy się śmierć...

W dniach od 19 do 24 kwietnia, w związku z dynamicznie zmieniającą się sytuacją w regionie, z wizytą na Ukrainie przebywała wicemarszałek Sejmu RP Małgorzata GOSIEWSKA.

Po przybyciu do Kijowa spotkała się z zastępcą Przewodniczącego Rady Najwyższej Ukrainy Oleną Kondratiuk, która podziękowała za „szybką reakcję Polski” w trudnym dla Ukrainy czasie. Dalsze rozmowy dotyczyły m.in. rozwijania tzw. „krymskiej platformy”, twardego negatywnego polskiego stanowiska wobec budowy rurociągu „Nord Stream 2”, działań wobec agresywnej polityki Federacji Rosyjskiej oraz współpracy gospodarczej naszych krajów, polskiego przewodnictwa w OBWE jak też sytuacji związanej z pandemią COVID-19.

Po rozmowach wiceprzewod-



W Mariupolu nad Morzem Azowskim odbyło się spotkanie wiceprzewodniczących parlamentów Polski, Ukrainy i Litwy

niczące parlamentów Ukrainy i Polski uczciły pamięć poległych uczestników Rewolucji Godności składając kwiaty pod pamiątkowym krzyżem na Alei Bohaterów „Niebiańskiej Sotni” w Kijowie.

„Łączy nas znacznie więcej niż tylko stanowiska. Łączy nas wspólna pamięć o Majdanie i Rewolucji Godności. Razem

z Małgorzatą Gosiewską spędziliśmy więcej niż jeden dzień i noc w Budynku Związków Zawodowych jako aktywni uczestnicy tamtych wydarzeń. Pani Małgorzata pamięta, jak wówczas miała polski stół medialny, a ja koordynowałam Centrum Informacyjne”- wspominała Olena Kondratiuk. (Patrz str. 3)

W interesie Polski i Ukrainy

NAKREŚLONO KSZTAŁT WSPÓŁPRACY



W Kijowie odbyły się rozmowy o współpracy energetycznej - z udziałem, m.in., amb. Bartosza Cichockiego i doradcy zarządu przedsiębiorstwa Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo Ireneusza Derka oraz p.o. ministra energetyki Ukrainy Jurija Witrenki oraz prezesa Gas Transmission System Operator of Ukraine Serhija Makogona.

Omówiono strategię dywersyfikacji źródeł energii i szlaków dostaw w związku z niedawną wizytą prezydenta Wołodymyra Zelenskigo

w Katarze, przygotowanie do integracji Ukrainy z europejskim systemem energii elektrycznej, transformacji gospodarki w kierunku niskoemisyjnym.

Wiele uwagi poświęcono zmianom koniecznym, by poprawić klimat inwestycyjny na Ukrainie, w tym - zapewnić sukces prywatyzacji sektora energetycznego. Rozmówcy potwierdzili zainteresowanie współpracą w sferze wydobywania gazu oraz sprzeciw wobec geopolitycznych projektów energetycznych destabilizujących bezpieczeństwo regionu, jak Nord Stream 2. ■



Z ogromnym smutkiem
przyjąłem wiadomość
o śmierci

**EMILII
CHMIELOWEJ**

Damy Krzyża
Komandorskiego Orderu
Odrodzenia Polski,
innych odznaczeń
państwowych
i honorowych,
współzałożycielski
i wieloletniej prezes
Federacji Organizacji
Polskich na Ukrainie.

Rodzinie, współpracownikom i Rodakom na Ukrainie
składam serdeczne wyrazy współczucia

Bartosz Cichocki
Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej na Ukrainie
wraz z Zespołem Ambasady

Emilia CHMIEŁOWA, ur. 19.10.1948 r. we Lwowie. Uzyskała wykształcenie wyższe na Akademii Wychowania Fizycznego we Lwowie. Aktywny członek ruchu polskiego na Ukrainie od grudnia 1988 r. Prezes Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie.

Dzięki energii Emilii Chmielowej została zapoczątkowana w 1993 r. praca na rzecz integracji szkolnictwa polskiego. Uwieńczona została powołaniem i zarejestrowaniem w Ministerstwie Sprawiedliwości Zjednoczenia Nauczycielstwa Polskiego na Ukrainie (1996 r.). Powstały nowe szkoły: w Mościskach, Strzelczyskach, Dowbyszu, Gródku Podolskim.

Wielką wagę Emilia Chmielowa przywiązywała do pracy z młodzieżą, współorganizując liczne przedsięwzięcia w różnych regionach – konkursy recytatorskie, spotkania młodzieżowych małych form teatralnych, młodzieżowe rajdy turystyczne, Festiwal Kultury Polskiej na Ukrainie.

Emilia Chmielowa pełniła rolę pośrednika i inicjatora wielu akcji. Na uznanie zasługuje Jej kompetencja, energia i sprawność. Również dzięki Niej powstały Domy Polskie w Żytomierzu i Kijowie.

Była znana i ceniona wśród Polonii Europejskiej i światowej – w ciągu dwóch kadencji Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych pełniła funkcję sekretarza, od 2006 r. – Członek Polonijnej Rady Konsultacyjnej przy Urzędzie Marszałka Senatu RP.

Kierowana przez Emilię Chmielową od 1992 roku organizacja odznaczona jest „Srebrnym Polonusem”, odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, dyplomami Ministra Kultury i Sztuki Ukrainy, I nagrodą za wspieranie polskich autorów i propagowanie Języka Polskiego na Ukrainie przyznawaną przez Europejskie Stowarzyszenie Dziennikarzy Polonijnych APAJTE na VI Salonie Książki Polonijnej w Wilnie.

W uznaniu zasług dla pracy pani E. Chmielowej przyznano następujące nagrody i odznaczenia: odznakę „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, medal „Za Zasługi dla Sokolstwa Polskiego”, odznakę „Za Zasługi dla Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych”, Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej, odznakę Państwowego Komitetu Narodowości i Migracji Ukrainy „Za Osobisty Znaczący Wkład w Umacnianiu Pokoju oraz Zgody Między Narodowościami”, honorową odznakę Ministra Kultury i Sztuki Ukrainy, dyplom Rady Mniejszości Narodowych Ukrainy „Za Osiągnięcia w Rozwoju Kultur Mniejszości Narodowych Ukrainy”.

W dziedzinie stosunków polsko-ukraińskich została laureatem nagrody POLKUL.

Działała prawie do ostatniego okresu życia.
Zmarła 27 kwietnia 2021 r. we Lwowie.

Zarząd Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie



Wiwat Sejm, wiwat Naród, wiwat wszystkie Stany!

Ciąg dalszy ze str. 1

W dniu ustanowienia Konstytucji 3 maja przestaje istnieć Rzeczpospolita Obojga Narodów a w jej miejsce powstaje bardziej ścisły związek Korony Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, który odtąd miał być nazywany Rzeczpospolitą Polską.

Zniesiona zostaje też wolna elekcja, jej miejsce zastępuje władza dziedziczna, którą po śmierci Stanisława Augusta Poniatowskiego miał przejąć władca z dynastii Wettynów. Aby czuć nad bezpieczeństwem wprowadzono stałą armię, której liczebność miała sięgać 100 tysięcy żołnierzy, oraz ustanowiono podatki w wysokości 10% dla szlachty i 20% dla duchowieństwa – gołota, mieszczaństwo i chłopcy byli zwolnieni z płacenia podatku.

Katolicyzm został uznany za religię panującą, ale jednocześnie ustawa wprowadziła zasadę wolności wyznania gwarantując „pokój w wierze i opiekę rządową”. Aby Konstytucja była zawsze aktualna co 25 lat miał się zbierać Sejm Konstytucyjny,

który miałby prawo zmienić zapisy w konstytucji. Konstytucja 3 maja przetrwała czternaście miesięcy do maja 1792, prawa, które wprowadzała do zdemoralizowanej przez przywileje Rzeczypospolitej, były nie do zaakceptowania przez warstwę magnacką. Jej przeciwnicy zawiązali konfederację targowicką i zdelegalizowali Ustawę Rządową. Do Polski wkroczyły wojska carycy Katarzyny II, w wyniku czego doszło do wojny nazywanej „Wojną w obronie Konstytucji 3 maja”, która w 1792 r. zakończyła się klęską Rzeczypospolitej.

Święto Konstytucji 3 maja obchodzono do ostatniego rozbioru. Świętowanie 3 Maja było zakazane we wszystkich zaborach, dopiero po I wojnie światowej kiedy Polska odzyskała niepodległość Święto Konstytucji 3 maja zostało wznowione.

W czasie okupacji niemieckiej i PRL-u święto zostało zdelegalizowane. Dopiero w 1981 roku władza ludowa zezwoliła na obchody 3-majowe. Od 1989 roku Święto Konstytucji 3 maja – znów jest w Polsce świętem narodowym.

KOS

Arteterapia

„Chopin, Norwid i Wielka Emigracja”

Takiemu tematowi zostało poświęcone spotkanie on-line na platformie ZOOM w ramach Klubu Nauczycieli Języka Polskiego, zorganizowanego przez Narodowy Instytut Fryderyka Chopina w Warszawie oraz Ambasadę RP w Kijowie, które odbyło się w dniu 17 kwietnia.

W ciągu spotkania wysłuchaliśmy dwóch wykładów – „Fryderyk Chopin i Wielka Emigracja” oraz „Chopin i Norwid. Spotkanie i legenda”.

W spotkaniu wzięła udział i zwróciła się do uczestników z powitaniem Małżonka Ambasadora RP na Ukrainie Pani Monika Kapa-Cichocka.

Otwierając spotkanie kierownik Referatu Naukowo-Oświatowego Ambasady RP w Kijowie Ewa Matuszek-Zagata, przedstawiła prowadzących: dr Paweł Siechowicz, Marek Łuszczek, Hanna Napiórkowska. Organizatorzy tak piszą o tym wydarzeniu:

„W Roku Cypriana Kamila Norwida zapraszamy do wirtualnego spotkania w Muzeum Fryderyka Chopina. Norwid i Chopin spotkali się w Paryżu w 1848 roku. Poeta był świadkiem ostatnich chwil życia kompozytora i do nich właśnie odnosił się w swoim słynnym wierszu „Fortepian Szopena”, który kończy się opisem zniszczenia warszawskiego fortepianu Chopina podczas powstania styczniowego. Za sprawą Norwida wydarzenie to urosło do rangi symbolu, a użyte w tym kontekście przez poetę wyrażenie „ideał sięgnął bruku” weszło do języka potocznego. Krzyżujące się ścieżki poety i kompozytora stali pretekstem do opowieści o Wielkiej Emigracji i, wspólnym dla wszystkich składających się na nią frakcji politycznych, pragnieniu odrodzenia wolnej Polski, które znalazło swój wyraz również w poezji i muzyce. W 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości, zrekonstruowany z inicjatywy Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina warszawski fortepian Chopina zabrzmiał ponownie, przypominając swym delikatnym brzmieniem o kruchości, ale także sile sztuki”.

Informacja własna

NIE ŻYJE EMILIA CHMIEŁOWA

Po długiej i ciężkiej chorobie zmarła prezes Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie

**EMILIA
CHMIEŁOWA**

Przez długie lata, poczynając od 1992 roku była czołową liderką inicjatyw na rzecz odrodzenia ruchu polonijnego na Ukrainie, rozwoju szkolnictwa polskiego, popularyzacji kultury i tradycji polskiej. Była gorącą rzeczniką dialogu polsko-ukraińskiego, zawsze wspierała inicjatywy skierowane na tworzenie i utrzymywanie stałych więzi z Polską. Była stronnikiem integracji w działaniach wszystkich podmiotów uczestniczących w rozwoju ruchu polonijnego na Ukrainie i na świecie Pełniła funkcję sekretarza Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych oraz wiceprzewodniczącej Rady Polonii Świata.

Wyrazy najszerszego współczucia i żalu przekazujemy Rodzinie, wszystkim bliskim oraz współpracownikom Zmarłej.

Niech spoczywa w pokoju.

*Zarząd Główny Związku Polaków Ukrainy
Redakcja „Dziennika Kijowskiego”*



„Chcemy, żeby Ukraina wiedziała, że nie jest sama”

Tam, gdzie panoszy się śmierć...

Ciąg dalszy ze str. 1

Kolejne dni wizyty wicemarszałek sejmiku RP przebiegały w strefie przyfrontowej Donbasu i bezpośrednio na tzw. linii rozdziału sił.

W wyjeździe na ten obszar udział również wzięli parlamentarzyści państw Trójkąta Lubelskiego: pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Najwyższej Ukrainy Rusłan Stefańczuk oraz wiceprzewodniczący litewskiego Seimasu Paulius Saudargas. Delegacji towarzyszył Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej na Ukrainie Bartosz Cichocki.

21 kwietnia w Mariupolu przedstawiciele trzech państw na szczepku wiceprzewodniczących parlamentów przeprowadzili nadzwyczajne posiedzenie w formie Trójkąta Lubelskiego. Zebrani w związku z eskalacją sytuacji militarnej na granicy rosyjsko-ukraińskiej przyjęli wspólne oświadczenie deklarujące wsparcie dla Ukrainy, potępiające działania Rosji i wzywające do poszanowania przez nią norm prawa międzynarodowego.

Wicemarszałkowie Sejmów Polski i Litwy, wizytowali pozycje ukraińskiej armii w pobliżu linii rozdziału sił w Awdijiwce nieopodal Doniecka. Pani

usytuowanej nad brzegiem Morza Azowskiego.

W leżącym na linii kontaktowej mieście Wołnowacha – w południowej części obwodu donieckiego – wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska, wiceprzewodniczący Seimasu

MAŁGORZATA GOSIEWSKA – wicemarszałek Sejmu RP. Obecna i aktywna na kijowskim Majdanie podczas Rewolucji Godności, później wielokrotnie na pierwszej linii konfliktu ukraińsko-rosyjskiego w Donbasie. Autorka raportu o rosyjskich zbrodniach wojennych na wschodniej Ukrainie, dokumentu złożonego w Międzynarodowym Trybunale Karnym w Hadze.



Na Uniwersytecie Pedagogicznym w Słowiańsku wicemarszałek Sejmu RP Małgorzata Gosiewska (C) odwiedziła Polsko-Ukraińskie Międzynarodowe Centrum Oświaty i Nauki



Małgorzata Gosiewska (P) odwiedziła katolickie centrum „Arka” miejscowości Pionerske pod Mariupolem i przekazała pomoc, w tym sprzęt komputerowy, zakupiony przez Polską Pomoc



Wiceprzewodniczący parlamentów państw Trójkąta Lubelskiego ogłosili w sztabie 128. Samodzielnej Brygady Piechoty Górskiej w Mariupolu wspólne oświadczenie potępiające eskalację zbrojną i popierające europejskie reformy na Ukrainie

wicemarszałek wraz z polską delegacją zawitała do ośrodka dla dzieci „Kowczeh”, znajdującego się kilka kilometrów od linii frontu. Dzieci z nadmorskiej miejscowości Pionerske, pod Mariupolem, otrzymały sprzęt komputerowy słodczyce i zabawki. Małgorzata Gosiewska odwiedziła także Słowiańsk, spotkała się z żołnierzami na posterunku ukraińskiej armii w przyfrontowej miejscowości Szyrokyne,

Paulius Saudargas i wiceminister Obrony Ukrainy Ołeksandr Poliszczuk oddali hołd cywilom zamordowanym przez wspieranych przez Rosję separatystów podczas ostrzału pasażerskiego autobusu w 2015 roku.

Małgorzata Gosiewska zapytana na konferencji prasowej o cel wizyty odpowiedziała: „Głównym celem wyjazdu jest

wyrażenie solidarności z państwem i narodem ukraińskim. Jesteśmy tu, by zaprotestować przeciwko łamaniu prawa przez Rosję; by poprzeć integralność terytorialną Ukrainy, reformy i jej zbliżenie z UE i NATO. I chcemy, żeby Ukraina wiedziała, że nie jest sama – podkreśliła.

Oprac.

Stanisław PANTELUK

TRÓJKĄT LUBELSKI jest formatem współpracy trójstronnej między Polską, Litwą i Ukrainą. Powołany został w 2020 r. a jego celem jest pogłębianie współpracy politycznej, ekonomicznej i społecznej między tymi państwami oraz wspieranie euroatlantyckich dążeń Ukrainy.



W Ambasadzie RP w Kijowie Małgorzata Gosiewska spotkała się z byłymi więźniami Rosji i prorosyjskich terrorystów oraz bliskimi przetrzymywanych w niewoli lub zaginionych, by omówić dalsze działania na rzecz wymierzenia sprawiedliwości w winnym zbrodni wojennych

**Złączeni
w wielonarodowym gronie**

**KONFERENCJA
SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZA
RADY WSPÓLNOT NARODOWYCH
UKRAINY**

W dniu 14 kwietnia br. w formie on-line odbyła się Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Organizacji Społecznej „Rada Wspólnot Narodowych Ukrainy”, poświęcona podsumowaniu rezultatów działalności przewodniczącego organizacji Aszota Awanesjana oraz wyborom nowego lidera Rady.

Obrady zainaugurowano uroczystym hymnem państwowym Ukrainy w wykonaniu prof. Mykoły Sikory, Zasłużonego Działacza Sztuki Ukrainy, wiceprezesa Międzynarodowej Fundacji Rozwoju Gospodarczego Polonii ds. Kultury i Sztuki. Obradom Konferencji przewodniczył Sergiusz Pietkow.

Zgodnie z zatwierdzonym porządkiem dnia na wstępie przewodniczący Rady pokrótce opowiedział o podstawowych przedsięwzięciach realizowanych przez organizację w okresie jego kadencji (2015-2020 rok), w tym o współpracy z organami władzy państwowej, wsparciu Rady ze strony organizacji międzynarodowych, uczestnictwie w postępowaniach ustawodawczych w strefie polityki etniczno-narodowościowej Ukrainy.

W głosowaniu jawnym na stanowisko przewodniczącego Rady Wspólnot Narodowych Ukrainy po raz trzeci wybrany został



Aszot Awanesjan (na zdjęciu). Ze składem osobowym zatwierdzonego na forum Prezydium Rady i Komisji Rewizyjnej możecie Państwo zapoznać się na stronie internetowej Rady pod adresem www.radaspilnot.org.ua.

Wspólnotę polską Ukrainy w tym przedsięwzięciu reprezentowali: prezes Związku Polaków Ukrainy Antoni Stefanowicz, prezes Związku Przedsiębiorców Polaków Ukrainy Włodzimierz Szczepaniak oraz prezydent Ukraińsko-Polskiej Media Grupy Małgorzata Prus.

MP

UROCZYSTOŚCI ROCZNICOWE W CHERSONIU

Postać

Z inicjatywy Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Odessie, w dniu 8 kwietnia 2021, odbyły się w Chersoniu uroczystości poświęcone 80 rocznicy śmierci wybitnej postaci, jaką był generał Mariusz Zaruski.

Ten niezwykle człowiek: Wielki Polak, patriota, żołnierz, żeglarz, tatarnik, pisarz i poeta oraz wielki przyjaciel młodzieży zginął w chersońskim więzieniu NKWD - 8 kwietnia 1941 roku. Całym swoim życiem zaświadczał o tym, że losy Rzeczypospolitej stanowią jeden z najważniejszych priorytetów w jego życiu.

W roku 1894 za działalność niepodległościową został zesłany na Syberię. Bierze udział w pierwszej wojnie światowej wstępując do legendarnych Legionów marszałka Piłsudskiego. Walczy na czele 11 Pułku Ułanów w wojnie polsko-bolszewickiej. Jest autorem wielu książek i publikacji dotyczących gór i morza. Na kanwie swoich wszechstronnych zainteresowań sformułował jedną z najpiękniejszych sentencji patriotycznych: „Prowadziłem Polaków w góry i na morze, ażeby stali się twardzi jak kamień, a dusze mieli czyste i głębokie” – te niezwykle słowa można przeczytać na pamiątkowym dzwonie w chersońskim kościele katolickim. Za wybitne zasługi dla Polski generał Mariusz Zaruski został odznaczony za życia między innymi Orderem Virtuti Militari oraz pośmiertnie (1997) Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski, a także licznymi medalami

takich państw jak: Francja, Serbia, Republika Czeska, Szwecja...Wiele ulic, szkół i organizacji społecznych w Polsce nosi imię gen. Zaruskiego.

Uroczystości rocznicowe w Chersoniu rozpoczęła msza święta w kościele pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa sprawowana za duszę generała Zaruskiego oraz ofiary zbrodni katyńskiej i katastrofy smoleńskiej. Obchodom rocznicowym przewodniczyła pani Katarzyna Sołek-Konsul Generalny Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Odessie. Po mszy świętej pani konsul, prezes Chersońskiego Obwodowego Towarzystwa „Polonia”- pani Rozalia Lipińska oraz przedstawiciele władz miejskich i obwodowych złożyli kwiaty na symbolicznej mogile generała, która znajduje się na chersońskim cmentarzu. Tej podniosłej chwili towarzyszyła uroczysta oprawa muzyczna w wykonaniu studentów Chersońskiej Szkoły Morskiej.

Kolejnym punktem uroczystych obchodów 80. rocz-



Prezes Chersońskiego Obwodowego Towarzystwa „Polonia”- pani Rozalia Lipińska oraz przedstawiciele władz miejskich i obwodowych złożyli kwiaty na symbolicznej mogile generała, która znajduje się na chersońskim cmentarzu

nicy śmierci gen. Mariusza Zaruskiego było wręczenie dyplomów finalistom konkursu „Wielcy Polacy- gen. Mariusz Zaruski” zorganizowanego przez Towarzystwo „Polonia” w Chersoniu. Zwycięzcy konkursu oraz wszyscy uczestnicy odebrali dyplomy, podziękowania oraz nagrody z rąk Pani Konsul Katarzyny Sołek w siedzibie organizacji polonijnej.

Zakończenie obchodów miało miejsce w Muzeum Sztuki w Chersoniu, gdzie odbyło się otwarcie wystawy poświęconej generałowi Zaruskiemu, przygotowanej przez Instytut Pamięci Narodowej- Oddział w Gdańsku we współpracy z Konsulatem Generalnym RP w Odessie. W przemówieniu otwierającym wystawę, Pani Konsul Katarzyna Sołek,

podkreśliła niezwykle zasługi bohatera uroczystości dla Polski, rozwoju polskiego żeglarstwa i tatarnictwa. Otwarcia wystawy towarzyszyła premiera filmu Pawła Majstrenki pod tytułem: „Mariusz Zaruski. Patriota zakochany w morzu”. Dokument filmowy powstał pod egidą Związku Polaków na Ukrainie – Oddział im. Adama Mickiewicza w Odessie.

„Pamiętamy”. To słowo jakże ważne w historii każdego narodu powinno zawsze przekładać się na opowiadanie prawdy historycznej, która w nie tak odległych czasach była zakłamywana i zniekształcana. Reżim komunistyczny, którego ofiarą był generał Zaruski, upadł, wolność została nam dana lub, jak mówił Jan Paweł II, „zadana”. Dlatego warto uważnie wsłuchiwać się w niektóre współczesne narracje historyczne, które podobnie jak kiedyś znów próbują zaprzeczać prawdzie. Od obrony tej prawdy zależy przyszłość narodu oraz jego duchowa i moralna kondycja.

Paweł ELIAS

(nauczyciel skierowany do pracy w Ukrainie przez ORPEG)



Pamięć

78. rocznica zagłady wsi Raska



Każdej wiosny, setki mieszkańców rejonu borodiańskiego przybywa na obrzeża wsi Raska do ośloniętej dziś sosnami nekropolii, uświęconej krwią męczeńską jej mieszkańców, głównie Polaków – bestialsko zgładzonych masowo przez hitlerowców 78 lat temu.

W tym roku COVID-19 wniósł swe restrykcyjne korektywy. W niedzielę 11 kwietnia, przestrzegając wszystkie środki antyepidemiczne, wydelegowani członkowie Związku Polaków Rejonu Borodiańskiego oddali hołd wszystkim bestialsko zamordowanym ofiarom i u stóp pomnika poległym, pod granitową tablicą pamiątkową z napisem w języku polskim, złożyli kwiaty i zapalili znicze.

Każdego roku początek maja to szereg świąt: Święto Narodowe Trzeciego Maja, 1 maja – święto państwa, Dzień Polonii i Polaków za Granicą i najmłodsze z nich, obchodzone od 2004 roku – Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Nieprzypadkowo Dzień Polonii i Polaków za Granicą oraz Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej mieszczą się na tej samej karcie kalendarza. Biało-czerwona jednocy Polaków rozproszonych po całym świecie, a 2 maja pozwala jeszcze bardziej podkreślić związek Polonii z Macierzą.

Biel i czerwień-polskie barwy narodowe - towarzyszą niemal od początku dziejom naszego państwa. Książęta piastowscy już w XIII wieku umieszczali w czerwonym polu herbowej tarczy wizerunek białego orła. Rzeczpospolita Obojga Narodów miała sztandar skomponowany z trzech pasów -dwóch zewnętrznych- czerwonych i wewnętrznego-białego. Barwy te miały charakter symboliczny. Biel symbolizowała czystość, niewinność, szlachetność, a czerwień - barwa monarchów - odwagę, męstwo i dzielność, a także wojnę i przelaną krew.

Wbrew pozorom biało-czerwona flaga (we współczesnej nam formie) jako symbol Rzeczypospolitej pojawiła się dosyć późno.

W 1792 r. podczas obchodów pierwszej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja Warszawianki wystąpiły w białych sukniach przepasanych czerwonymi wstążkami, a panowie do ubioru dodali biało-czerwone szarfy. Już wtedy wśród społeczeństwa kształtowało się poczucie tożsamości narodowej, do zachowania której potrzebowano symboli. W czasie powstania listopadowego, 7 lutego 1831 roku, Sejm Królestwa Polskiego uznał biel i czerwień za barwy narodowe.

W 125. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja, w 1916 roku, w Warszawie miała miejsce pierwsza manifestacja, podczas której niesiono biało-czerwone flagi.

1 sierpnia 1919 r. Sejm II Rzeczypospolitej uchwalił ustawę o godłach i barwach narodowych, w której czytamy: „Za barwy Rzeczypospolitej Polskiej uznaje się kolory białe i czerwony, w podłużnych pasach, równoległych, z których górny - biały, dolny zaś - czerwony”. Od 31 stycznia 1980 roku obowiązuje (wielokrotnie nowelizowana) ustawa o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych.

Warto się z nią zapoznać, by uniknąć błędów, pomyłek lub niestosowności.

W przeddzień obchodów Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej z prośbą o przybliżenie historii, kształtu i barw tego znamienego symbolu polskiej państwowości zwróciliśmy się do Radcy Wydziału Konsularnego i Polonii Ambasady RP w Kijowie Pana Jacka GOŁOWSKIEGO

UBARWIONA DUMĄ

Jak więc wygląda flaga państwowa Rzeczypospolitej Polskiej? Ma ściśle określone proporcje – 5:8, co oznacza, że flaga o szerokości 60 cm powinna mieć długość 96 cm, przy szerokości 100cm jej długość powinna wynosić 160 cm itd. Precyzyjnie określone zostały też kolory – o ile poprzednio z bielą nie było większych problemów, o tyle czerwień sytuowała się gdzieś między cynobrem, amarantem a karmazynem. W dobie technologii cyfrowych barwy zostały dokładnie umiejscowione w przestrzeni barw CIE xyY i żaden grafik nie ma najmniejszego problemu z ich prawidłowym przedstawieniem. (Warto zauważyć, że czerwień w okresie PRL była bardziej pomarańczowa.)



rys. 1 Flaga państwowa Rzeczypospolitej Polskiej

Flagą państwową Rzeczypospolitej Polskiej jest także flaga wyżej omówiona z umieszczonym pośrodku białego pasa godłem Rzeczypospolitej Polskiej.



rys. 2 Flaga państwowa z godłem Rzeczypospolitej Polskiej

Stosunek wysokości godła do szerokości flagi – wynosi 2:5 (to znaczy, że jeżeli dysponujemy flagą o szerokości 100 cm, wysokość godła powinna wynosić 40 cm).

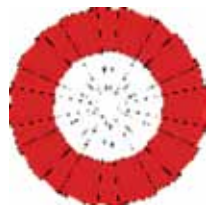
Flaga państwowa z godłem Rzeczypospolitej Polskiej jest z założenia zarezerwowana dla polskich przedstawicielstw dyplomatycznych, urzędów konsularnych oraz innych oficjalnych przedstawicielstw i misji za granicą, kierowników tych przedstawicielstw, cywilnych lotnisk, polskich statków morskich (statki żeglugi śródlądowej podnoszą flagę bez godła!). W Polsce używamy praktycznie tylko flagi wskazanej na rys. 1.



Urząd konsularny w Kijowie

Flaga państwowa RP to jeden z najważniejszych symboli Rzeczypospolitej Polskiej – używajmy go z należnym mu szacunkiem i w odpowiedniej formie.

Biało-czerwone barwy znajdujemy nie tylko na fładze. Prezydent Lech Kaczyński spopularyzował dawno zapomniany zwyczaj przypinania kokardy narodowej. W okresie powstania styczniowego była noszona, jak to uwiecznił na jednym ze swoich obrazów Artur Grottger, w formie czerwonego serca z białym otokiem (konceptja niepoprawna heraldycznie), później pojawiła się w poprawnej już postaci białego serca z czerwonym otokiem.



rys. 3 Kokarda narodowa

Oczywiście spotyka się także kokardy bardziej rozbudowane (białe serce, czerwony otok i dodatkowy zewnętrzny biały, kokarda z orłem).

Kibicujący naszym sportowcom chętnie korzystają z czapeczek, szalików, trąbek i innych, mniej lub bardziej poważnych gadżetów w barwach biało-czerwonych.



rys. 4 – „niezbędnik kibica”

Cieszymy się z sukcesów, podtrzymujemy na duchu w trudnych chwilach, ale pamiętajmy, że barwom biało-czerwonym winniśmy zawsze cześć i szacunek, a z drugiej strony formę starajmy się dostosować do okoliczności. W sytuacjach oficjalnych korzystajmy z flagi odpowiadającej ustalonym zasadom, nie nadużywajmy flagi z godłem (zarezerwowanej dla placówek zagranicznych RP) unikajmy flag z dodatkowymi napisami (np. nazwami miejscowości i regionów) lub zawierającymi znaki towarowe czy będące reklamą określonego produktu.

Pamiętajmy, że nasza flaga zawsze powinna być czysta – biało-czerwona, nigdy nie może leżeć na ziemi, nie służy jako opakowanie, powinna być przechowywana z szacunkiem. Publiczne zdeptanie, spalanie jest zawsze wyrazem pogardy dla państwa. (Publiczne znieważenie, zniszczenie flagi podlega zgodnie z polskim kodeksem karnym grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności.)

Eksponując biało-czerwone barwy podkreślamy przywiązanie do Polski, swoją tożsamość narodową i patriotyzm. Nie zapominajmy słów św. Jana Pawła II: „Patriotyzm oznacza umiłowanie tego, co ojcyste: umiłowanie historii, tradycji, języka czy samego krajobrazu ojczyzny. Prawdziwy patriotyzm nigdy nie stara się dążyć do dobrobytu własnego narodu kosztem innych.”

Eksponując biało-czerwoną starajmy się pamiętać o wrażliwości tych, którzy żyją razem z nami. By nasz patriotyzm łączył, a nie dzielił.

Z okazji Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej i Dnia Polonii i Polaków za Granicą życzę wszystkim czytelnikom „Dziennika Kijowskiego” radosnego świętowania.



Fakty o hymnie POLSKI

Pierwotna pieśń, która po przetworzeniach stała się „MAZURKIEM DĄBROWSKIEGO”, a od 1927 roku Hymnem Rzeczypospolitej, różniła się dość mocno od wersji, którą dziś znamy. Jej początek brzmiał „Jeszcze Polska nie umarła”.

Melodia była znana dużo wcześniej, nim powstały słowa. To popularny w XVIII wieku mazurek ludowy nieustalonego autorstwa, wywodzący się prawdopodobnie z Podlasia. Autorem słów hymnu jest Józef Wybicki – towarzysz broni generała Jana Henryka Dąbrowskiego

„Mazurek Dąbrowskiego” inspirował również pieśni ruchów wywoleńskich różnych narodów słowiańskich.

W Chorwacji powstała pieśń „Još Hrvatska ni propala” w Słowacji – „Hej, Slováci, ešte naša slovenská reč žije”.

Czeska wersja „Hej, Slované” w 1848 stała się hymnem Słowian. W 1862 roku kijowski poeta i etnograf Pawło Czubiński zainspirowany polską pieśnią napisał wiersz „IIIє не вмерла Україна”, zaś rok później muzykę do tego tekstu skomponował Mychajło Werbycki – grekokatolicki ksiądz i działacz społeczny. W 1917 roku pieśń ta stała się oficjalnym hymnem Ukrainy. Zakazana w czasach Związku Radzieckiego powróciła w 1992 roku.

Obecna treść Polskiego hymnu odbiega od rękopisu Wybickiego. W samym oryginale zapisano, aż sześć zwrotek, natomiast nie wykonuje się dzisiaj czwartej oraz ostatniej.

**Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy.
Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy.**

**Marsz, marsz, Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski.
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem.**

**Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami.
Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy.**

**Jak Czarniecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze,
Dla ojczyzny ratowania
Wrócim się przez morze.**

**Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zaptakany –
Słuchaj jeno, pono nasi
Biją w tarabany.**

Polski hymn – liczy 224 lata. Nadal jest żywym symbolem polskości i ducha narodu – jednym z najwyższymi cenionych patriotycznych elementów charakteryzujących jedność Polaków.

WYBITNE KOBIETY UKRAIŃSKIEJ HISTORII

Ex libris

Rozmowa o nowej książce prof. Serhija SEGEDY, antropologa ukraińskiego, autora m.in. „Antropologii historycznej Ukrainy” (obejmującej czas od górnego paleolitu do współczesności)



Prof. Serhij Segeda, antropolog ukraiński (fot. Leszek Wątróbski)

- Skąd wziął Pan pomysł na swoją nową książkę poświęconą wybitnym ukraińskim kobietom?

- Nigdy nie miałem zamiaru pisać o kobietach. Nimi się przecież wcześniej nie zajmowałem. Ale pracując nad książką „O hetmańskich mogiłach na Ukrainie” czytałem dużo o ich życiu oraz o ich kobietach. I nie tylko o kobietach hetmanów, ale także innych ważnych dla Ukrainy przywódców. I zauważyłem, że kobiety odgrywały bardzo ważną rolę w życiu wielu wybitnych Ukraińców.

Podam przykład Bohdana Chmielnickiego, w którego życiu znalazły się 3 kobiety. I każda z nich odegrała znaczącą rolę. Wojna o kobietę była np. jedną z przyczyn powstania Kozaków Zaporoskich i chłopstwa ruskiego przeciwko Rzeczypospolitej (1648-1657). Do napisania książki o wybitnych ukraińskich postaciach kobiecych namówił mnie dyrektor wydawnictwa, w którym wcześniej ukazała się moja inna książka-album pt. „Ukraiński panteon”.

- Pańska książka opisuje historię kobiet poczynając od Rusi Kijowskiej...

-... średniowiecznego państwa feudalnego, położonego na terenie dzisiejszej Ukrainy – aż do końca XVIII wieku. Ostatnia opisana w niej kobieta to matka hetmana lewobrzeżnej Ukrainy Kirilla Rozumowskiego.

W grudniu 2020 roku dowiedziałem się, że moja książka, napisana kilka lat temu, pod inną nazwą wygrała konkurs w Instytucie Książki i została wysłana do bibliotek Ukrainy i znalazła się na ważnej liście książek roku. Jej pierwotny tytuł brzmiał: „Szlachetne kobiety Rusi i Ukrainy”.

- We wstępie wspomina Pan o szlachetności...

-... chciałem wytłumaczyć, co to jest szlachetność. Termin ten ma bowiem dwa znaczenia. Pierwsze to szlachetne (szlacheckie) pochodzenie, a drugie znaczenie to szlachetne postępowanie. Można być szlachetnego (szlacheckiego) pochodzenia, ale szlachetnie nie postępować. Można i odwrotnie i wreszcie można być dobrego pochodzenia i szlachetnie postępować.

Taką była m.in. księżna Olga Kijowska, znana także jako Olga Mądra, która spotykała się z cesarzem bizantyjskim i jako pierwsza przyjęła chrześcijaństwo na Rusi (ur. ok. 923/927-969). Uznana została za świętą kościoła katolickiego i prawosławnego.

Kolejna kobieta Anna Kijowska zwana również Jarosławówna - królowa Francji z dynastii Rurykowiczów, córka Jarosława I Mądrego i jego prawdopodobnie drugiej żony. Do Kijowa po przyszłą królową przybył orszak, w którego składzie było 3 biskupów. Ślub odbył się w Reims w roku 1051, gdzie poślubiła Henryka I.

Dalej Roksolana – konkubina, a następnie żona Sulejmana Wspaniałego, matka sułtana

Selima II i sułtanka Mihrimah, prawdopodobnie była córką ruskiego kapłana prawosławnego Lisowskiego i jego żony Aleksandry. W młodym wieku trafiła do niewoli tureckiej. Ich ślub oraz wystawne wesele odbyło się w roku 1530 (data ta podawana jest przez angielskiego obserwatora sir Georga Younga). Zmarła w roku 1558 i została pochowana w Stambule. Aby odwiedzić jej mauzoleum polecałem tam specjalnie razem z żoną.

I wreszcie Elżbieta Ostrogska, znana też jako Halszka Ostrogska lub Halszka z Ostroga (1539-1582), córka księcia Eliasza Ostrońskiego i Beaty Kościeleckiej, stała się dziedziczką ogromnej fortuny, na skutek czego padła ofiarą intryg matrymonialnych i politycznych, w które były zamieszane najbogatsze rody magnackie i rodzinna królewska w XVI-wiecznej Polski. Po śmierci bohaterka wielu dzieł literackich i legend ludowych, do dzisiaj też obecna w kulturze popularnej – jako duch Czarnej Halszki z zamku w Szamotułach. Tam bowiem została zamknięta, w baszcie w Zamku Górków za odmowę współżycia z mężem. Ale wbrew późniejszej legendzie nie była tam więźniem. Mąż pozwalał jej uczestniczyć w rekolekcjach wielkopostnych w poznańskich klasztorach (sam Górka należał początkowo do braci czeskich, później został luteraninem), wizytowała też inne majątki Górków. Cały czas była jednak pilnowana przez ludzi męża.

- Wybitne kobiety ukraińskiej historii to wydawnictwo wielotomowe...

-... będą więc i tomy kolejne. Pracuję obecnie nad drugim tomem, obejmującym okres od XIX wieku do końca II wojny światowej, gdzie znajdzie się sylwetka – min. Łesi Ukrainki, a właściwie Łarysy Kosacz-Kwitka, herbu Korczak

(1871-1913), ukraińskiej poetki, pisarki i krytyka literackiego. Łesia była córką prawnika Petra Kosacza i pisarki Olhi Kosacz (Ołena Pczilka). Wykształcenie zdobyła w domu, gdyż od dzieciństwa chorowała na gruźlicę kości. Jej twórczość była odbiciem silnych emocji i duchowego niepokoju, a jednocześnie wiary w zwycięstwo dobra i sprawiedliwości. Za najdoskonalszy z utworów Łesi Ukrainki uważa się dramat poetycki „Лісова пісня” (Pieśń lasu). Była opozytyjnie nastawiona wobec władzy carskiej, przynależała do organizacji marksistowskich na Ukrainie. W dokonała przekładu „Manifestu komunistycznego” (1902) Karola Marksa na język ukraiński, za co pozostawała pod dozorem policyjnym.

Będzie w niej także o Olenie Teliha (1906-1942), ukraińskiej poetce i krytyku literackim, należącej do tzw. „praskiej szkoły” ukraińskiej poezji, reprezentującej nurt neoromantyczny. Była córką Iwana Szowheniwa - inżyniera melioratora. Wiosną 1922 matka poetki wraz z dziećmi dołączyła do męża, który w tym czasie był już rektorem Ukraińskiej Akademii Gospodarczej w Połtawie.

Tam też Ołena uzyskała świadectwo maturalne, ukończyła studia na Akademii Pedagogicznej w Pradze. Tam też wyszła za mąż za swojego długoletniego przyjaciela Mychajła Teliha, z którym wiele lat później została rozstrzelana. To właśnie w Czechosłowacji rozpoczęła się jej kariera poetki oraz publicystki-literaturoznawcy. Od 1929 r. do wybuchu II wojny światowej, Teliha mieszkała w Warszawie. W 1939 r. w Krakowie poznała Ołeha Olżycza (Kandybę), wstąpiła do OUN-M (Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów - frakcja melnykowska) i rozpoczęła z nimi współpracę na gruncie oświatowo-kulturalnym. Po ataku Niemców na ZSRR



Nowa książka pt. „Wybitne kobiety ukraińskiej historii”

i zajęciu Kijowa (wrzesień 1941) nieświadoma niebezpieczeństwa, wyjechała tam w październiku 1941 z grupą przyjaciół. W Kijowie założyła Związek Pisarzy Ukraińskich. Ołena została aresztowana i rozstrzelana na początku 1942 w Babim Jarze.

- A tom trzeci poświęci Pan...

-... kobietom czasów Ukrainy sowieckiej, szczególnie artystkom-dysydentkom. Znalazłem kilka takich postaci, może mało znanych powszechnie, ale zasłużonych dla Ukrainy.

- Pierwszy tom zatytułowany Wybitne kobiety ukraińskiej historii dedykował Pan swoim babciom...

- Marii Segedzie, która była ofiarą represji stalinowskich i Annie Moroz, która dużo opowiadała mi o przeszłości oraz mojej mamie Melanii Segedzie – bibliotekarce, która zaszczepiła u mnie miłość do książek. Kolejny drugi tom zechcę dedykować mojej żonie Tatianie i moim dwóm córkom. A trzeci moim wnuczkom rodzaju żeńskiego. Mam wprawdzie obecnie tylko jedną - Małgosię, ale zanim książka się ukaze, to być może będzie ich jeszcze więcej?

Rozmawiał

Leszek WĄTRÓBSKI

Konkurs poetycki



„Słowem-Polska”

„Język polski jest tym, co nas łączy i dzięki któremu stanowimy wspólnotę niezależnie od dzielącej nas odległości”.

Agata Kornhauser-Duda

Uczniowie Polskiej Szkoły Sobotniej, działającej w ramach Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Z. Krasińskiego w Białej Cerkwi, którzy zostali zakwalifikowani do II etapu Konkursu Recytatorskiego „Słowem-Polska” organizowanego przez Kancelarię Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pod patronatem Pierwszej Damy RP.

Na zdjęciu: (od lewej) Złata Branicka, Ruslan Skowronski, Oleksander Pohoriły, prezes Helena Chomenko; w centrum najmłodsza uczestniczka Mira Jakimenko



Prof. Zdzisław KRASNODEBSKI
Wiceprzewodniczący Parlamentu Europejskiego, socjolog, filozof polityki

Konstytucja 3 maja przeszła do historii jako druga po amerykańskiej spisana ustawa zasadnicza i jako wielki akt wolnościowy tamtej epoki – końca XVIII wieku. Porządkowała ona zasady ustrojowe państwa, stwierdzając zarazem, że „wszelka władza społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli narodu”. Głosiła równość praw obywateli, choć jeszcze nie wszystkich mieszkańców Polski czyniła obywatelami, będąc ostrożna w kwestii przemian stanowej struktury społecznej, co w epoce rewolucji, gdzie wkrótce równość usiłowano zaprowadzić także gilotyną, uznawano za zaletę. Gwarantowała wolności cywilne: „Bezpieczeństwo osobiste i wszelką własność, komukolwiek

POLSKA TRADYCJA WOLNOŚCI

z prawa przynależną, jako prawdziwy społeczności węzeł, jako źrenicę wolności obywatelskiej szanujemy, zabezpieczamy, utwierdzamy i aby na potomne czasy szanowane, ubezpieczone i nienaruszone zostały, mieć chcemy”.

W przeciwieństwie do konstytucji amerykańskiej nie była jednak aktem ustanawiającym państwo, nadaniem sobie praw zasadniczych przez właśnie kształtujący się naród. Takim aktem założycielskim była w przypadku Polski unia lubelska z roku 1569. I to ona może być uznana za pierwszą polską konstytucję, gdyż tworzyła nową jedność polityczną, Rzeczpospolitą, i ustalała zasady sprawowania w niej rządów. Ale także i ona tylko podsumowała etapy od dawna trwającego jednoczenia się Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego.

W przeciwieństwie do innych krajów Europy Polska nie ewoluowała od monarchii stanowej ku monarchii absolutnej, lecz w stronę Rzeczypospolitej, z mieszanym ustrojem, będąc zarazem monarchią elekcyjną i republiką, w której około 10 proc. mieszkańców miało prawo wyboru króla i swoich przedstawicieli do sejmu i sejmików.

Pojęcie wolności, które dominowało w tej rozległej terytorialnie Rzeczypospolitej Obojga Narodów, jak ją nazywano, przypominało to, które historycy idei odnaleźli we włoskich republikach miejskich. Jej obywatele chętnie porównywali ją ze starożytną republiką rzymską. Państwo w ich rozumieniu nie było „Lewiatanem” – tworem wyniesionym ponad naród polityczny, ponad społeczeństwo, lecz „rzeczą wspólną”, podtrzymywaną wspólnym działaniem, a wolność rozumiano nie tylko jako swobodę jednostki, lecz jako możliwość wspólnego decydowania o ustanowionych prawach. Nie było w Polsce inkwizycji, nie było prześladowań innowierców – dopiero w reakcji na wyniszczającą inwazję protestanckiej Szwecji w 1655 r. zaczęto ograniczać tolerancję. Obywatele Rzeczypospolitej byli, można rzec bez przesady, najbardziej wolnymi ludźmi w Europie. I za takich się uważali. Z ich punktu widzenia monarchie absolutne nie były krajami wolnymi, ale odstraszczałymi przykładami zniewolenia, gdzie nie było wolności słowa, gdzie szlachcic mógł być wtrącony do więzienia bez wyroku sądowego, a rząd wtrącał się do gospodarowania.

Dla luminarzy intelektualnych

XVIII-wiecznej Europy, takich jak Diderot lub Wolter, admiratorów oświeconych despotów, takich jak Katarzyna II czy Fryderyk II, ta polska wolność była ekscysem, czymś sprzecznym z rozumem. Także Kant utyskiwał, że Polska to taki kraj, w którym każdy chce być panem, a nikt nie chce być poddanym. Jednocześnie wytykano Polakom, że wolność ta dotyczy tylko jednego stanu – szlachty.

Polski eksperyment z wolnością rzeczywiście stawał się coraz bardziej ryzykowny, zagrażając trwaniu państwa. Ustrój ten wymagał wielu cnót od obywateli, by wolność nie przekształciła się w samowolę i anarchię. Konstytucja 3 maja była próbą odzyskania sterowności i jednocześnie miała chronić państwo przed najazdem zewnętrznym i rozkładem wewnętrznym. Ograniczała wolność, by ją ocalić – wprowadzała monarchię dziedziczną, pozbawiała praw politycznych szlachtę nieposiadającą majątku, rozszerzała prawa mieszczań.

Ci, którzy przeciwko niej wystąpili, prosząc o interwencję carycy Katarzyny II, powoływali się na „kardynalne prawa” i starodawne wolności. Z lęku przed rzekomym

despotyzmem wewnętrznym odwołali się do największej despotii Europy. Obce armie – pruska i rosyjska – skwapliwie „przywróciły porządek” i „praworządność”, niszcząc tę wyjątkową przestrzeń wolności.

Gdyby Rzeczpospolita przetrwała, historia Europy potoczyłaby się inaczej: tradycje klasycznego republikanizmu nie uległyby tak łatwo zapomnieniu, despotyzm rosyjski pozostałby poza jej granicami, a militarizm pruski zostałby okiełznany. Utraciwszy niepodległość i rozumiejąc, że bez niej nie ma także pełnej wolności osobistej, Polacy dobijali się o nią przez cały wiek XIX, począwszy od powstania kościuszkowskiego w 1794 roku. To polskie przywiązanie do wolności objawiło się także w wieku XX – w 1920 r. powstrzymaniem najazdu bolszewickiego na Europę, w 1939 podjęciem walki zbrojnej z III Rzeszą, w 1980 powstaniem „Solidarności”, w 1989 – przewręciem komunizmu.

**Prof. Zdzisław
KRASNODEBSKI**

(Tekst publikowany równocześnie z polskim miesięcznikiem opinii *Wszystko Co Najważniejsze* w ramach projektu realizowanego z Instytutem Pamięci Narodowej i KGHM)

Teraźniejszość i perspektywy

(Część III)

Ciąg dalszy z nr 638

Po rozpadzie Związku Radzieckiego podróż z Kijowa do Warszawy przez Brześć stała się trudniejsza, z uwagi na dodatkową kontrolę graniczną na granicy Ukrainy i Białorusi. Z tego względu do przejazdu bezpośrednich pociągów między Ukrainą i Polską została przygotowana trasa przez przejście graniczne Jagodyn (Jagodzin) – Dorohusk i dalej przez Chełm – Lublin – Dęblin.

Dzięki byłemu ministrowi transportu Ukrainy Grzegorzowi Kirpie, który w tych latach obejmował posadę kierownika Lwowskiej Kolei, na stacji Jagodyn powstał punkt przestawiania wagonów pasażerskich z toru o szerokości 1520 mm na tor europejski (1435 mm).

Co prawda, punkt ten może przestawić jednocześnie tylko 5 wagonów, więc to do dzisiaj ogranicza maksymalną długość pociągu, jaki bez przesiadek łączy ukraińską stolicę z polską.

W taki sposób, od 1995 roku szlakiem dawnej Kolei Nadwiślańskiej zaczęły kursować pociągi międzynarodowe pośpieszne z Kijowa do Warszawy. Całoroczne połączenie między stolicami Ukrainy

i Polski zapewniał wspomniany wcześniej pociąg nr 67, jednak czas podróży był początkowo dłuższy niż kilka lat wcześniej trasą przez Brześć i wynosił około 18 i pół godziny. W następnych latach poza pociągiem nr 67 kursował także pociąg nr 29 relacji Kijów – Warszawa – Berlin.

Obecnie jedynym połą-

Połączenie kolejowe: co dalej?

Wygląda to nieco dziwnie, ale na razie najwygodniejszym szlakiem kolejowym między naszymi stolicami jest połączenie przesiadkowe – przez polską stację Przemyśl Główny. Do tej stacji kursuje ukraiński pociąg Intercity+, jaki wyrusza z Kijowa o 6 rano, a do Przemyśla

choć dla podróży z Kijowa do Krakowa, czy Wrocławia ten sposób jest najwygodniejszym i najszybszym.

Podobny schemat można uruchomić przez Wołyń, ustawiając przesiadkę na polskiej stacji Chełm, do jakiej dochodzi tor szeroki, albo w ukraińskim Kowlu, dokąd istnieje możliwość dostać się torem

automatycznej zmiany rozstawu kół taboru. Takich systemów istnieje kilka. Na przykład, w sąsiednim Brześciu działa hiszpański system Talgo, jaki należy do Kolej Rosyjskich.

Na terytorium Ukrainy podobny system – SUW2000 autorstwa polskiego inżyniera kolejowego Ryszarda Suwalskiego – znajduje się na przygranicznej stacji kolejowej Mościska II. 2003 roku przez tę system był uruchomiony pierwszy w historii pociąg relacji Kijów – Kraków – Wrocław, jaki nie wymagał wymiany kół na granicy. Jednak już za kilka miesięcy trasa tego pociągu została skrócona do Lwowa. Na razie SUW2000 nie działa, ponieważ nie jest on certyfikowany do wykorzystania w Unii Europejskiej. Wykorzystanie takich systemów wymaga wyposażenia lokomotyw oraz wagonów w specjalne wózki, a ponadto, odpowiedniej licencji od ich producentów. Stąd też wątpliwym jest, że w kolejnym 10-leciu na stacji Jagodyn powstanie system, podobny Talgo czy SUW2000.

A szkoda, gdyż mogłoby to kilkakrotnie zwiększyć kolejowy ruch pasażerski zarówno pomiędzy Kijowem i Warszawą, jak i globalnie, w skali państwowej, między Ukrainą i Polską.

Jurij SAMOIŁOW

Jak dojadę do Warszawy?

cenieniem pomiędzy Kijowem a Warszawą jest uruchamianie wspólnie przez przewoźników kolejowych z Ukrainy (UZ) i z Polski (PKP Intercity) pociąg nr 67 (w Polsce numer krajowy 21010), zapewniający przejazd całej trasy w czasie około 15 godzin.

Na razie przy wyjeździe w stronę Warszawy odprawy celne oraz graniczne odbywają się na dworcu Kijów-Pasażerski, stąd też na szlaku pociągu Nr 67 nie ma żadnych przystanków, oprócz technicznych (wymiana lokomotyw oraz wózków na przygranicznej stacji Jagodyn).

Polskie odprawy graniczne oraz celne odbywają się na pierwszej po przekroczeniu granicy stacji Dorohusk, po czym wagony z Kijowa zostają dołączone do warszawskiego pociągu PKP Intercity.



przybywa tuż po południu. Prawie o 16.00 z Przemyśla do Warszawy przez Kraków wyrusza pociąg PKP Intercity „Malinowski”, jaki przybywa do Warszawy Centralnej o 22.30 tego samego dnia.

W taki sposób, czas w drodze zajmuje 17 godzin i 30 minut. Rzeczywiście, ta trasa nie jest optymalna dla połączenia między naszymi stolicami,

europejskim. Pierwsza możliwość kiedyś już była zrealizowana, chociaż częściowo: jeszcze w pierwszej połowie lat 90. kursował pociąg Nr 57 relacji Kijów – Chełm. Co do odcinka toru europejskiego, prowadzącego do Kowla, na razie on służy do przewozów ciężarowych.

Wreszcie, na trasie między Kijowem a Warszawą istnieje możliwość instalacji systemu

RYSOWNICY POLSCY



Fraszka

Wśród dylematów
Króluję wciąż wątek,
Co to jest koniec
I gdzie jest początek.

Pińcio

Wstałem rano:
kaszlu brak, kataru brak,
zero gorączki, nic mnie nie boli,
normalnie oddycham.
Tak sobie myślę...
przecież to typowe objawy.

BEZOZJAWOWEGO KORONAWIRUSA

HULAJNOGI - „do nogi”!

Według nowych przepisów w Polsce kierujący hulajnogą elektryczną MUSI korzystać z drogi dla rowerów lub pasa ruchu dla rowerów z prędkością dopuszczalną 20 km/h. Osoby, które nie ukończyły 18 lat, muszą mieć kartę rowerową lub prawo jazdy kategorii AM lub T. Dzieci w wieku do 10 lat mogą jeździć hulajnogą elektryczną jedynie w strefie zamieszkania, pod opieką osoby dorosłej.

Gdy brakuje pasa ruchu dla rowerów, kierujący hulajnogą będzie mógł korzystać z jezdni, po której ruch pojazdów jest dozwolony z prędkością nie większą niż 30 km/h, jednak i tam nie będzie mógł przekroczyć 20 km/h. Za kierowanie na drodze publicznej po użyciu alkoholu będzie można dostać mandat - w wysokości od 300 do 500 zł.

Zainteresowanie szachami w Polsce wzrosło ostatnio dzięki sukcesom młodego arcymistrza Jana-Krzysztofa DUDY. Uplasował się na dobre w światowej czołówce, zapraszany jest na największe turnieje szachowe, niedawno ograł najlepszego szachistę naszego globu - Magnusa Carlsena. Przerwał w ten sposób trwającą ponad dwa lata passę 125 partii bez porażek fenomenalnego Norwega, uważanego za jednego z najlepszych szachistów w historii.

Ale bez większego ryzyka można przypuszczać, że Jan-Krzysztof Duda, niespełna 23-latek, tę największą karierę ma dopiero przed sobą.



Idą turyści przez Tatry podczas powodzi. Patrzę a tam kapelusz płynie rzeką, raz z prądem, raz pod prąd. Zaciekawieni pytają bacę:

- Baco, co ten kapelusz tak dziwnie pływa?
- A, to stary Gąsienica! Powiedział, że powódź ni powódź a pole trza zaorać!

Zenon Kurołapka spod Sanoka wybrał się na polowanie. Przez pomyłkę zabrał papierosy syna. Do śniadania ustrzelił dwie żyrafy, kangura i dwugłowego smoka.

Siedzi dwóch dziadków na ławce i jeden z nich mówi:

- Wiesz co? Mi to na starość tak się wszystko miesza, że nie pamiętam czy walczyłem w pierwszym dywizjonie w drugiej wojnie światowej czy w drugim dywizjonie w pierwszej wojnie światowej.

Drugi na to:

- Ty ja mam to samo, nie pamiętam czy dostałem kulę między łopatki czy łopatką między kule.

- Co oznaczają ciemne odrosty u blondynki?
- Że jej mózg jeszcze walczy.

- Chciałbym kupić synowi długopis na urodziny.
- To ma być niespodzianka?
- pyta zdziwiony ekspedient.
- Tak, bo syn spodziewa się motocykla.

Blondynka rozpoczęła pracę jako szkolny psycholog. Zaraz pierwszego dnia zauważyła chłopca, który nie biegał po boisku razem z innymi chłopcami tylko stał samotnie. Podeszła do niego i pyta:
- Dobrze się czujesz?
- Dobrze.
- To dlaczego nie biegasz razem z innymi chłopcami?
- Bo jestem bramkarzem...

Wypowiedzi Józefa Piłsudskiego

Marszałek napominał i przestrzegał rodaków:

- W Polsce wszyscy krzyczą, iż posiadają większość.
- Niepodległość nie jest Polakom dana raz na zawsze... niepodległość jest dobrem nie tylko cennym, ale i kosztownym.
- Nie ma lepszej pożywki chorobotwórczej dla bakterii fałszu i legend, jak strach przed prawdą i brak woli.
- Naród, który traci pamięć przestaje być Narodem - staje się jedynie zbiorem ludzi, czasowo zajmujących dane terytorium.
- Myślałem już nieraz, że umierając przeklnę Polskę. Dziś wiem, że tego nie zrobię. Lecz gdy po śmierci stanę przed Bogiem, będę go prosił, aby nie przysyłał Polsce wielkich ludzi.

Z „Księgi przysłów” S. Adalberga z 1880 r.

- Kto chleba nie chce, nie godzien kołacza.
- Kto chlebem gardzi, to nim Pan Bóg bardziej.
- Dobry chleb z solą, byle z dobrą wolą.
- Chleb pracą nabyty, bywa smaczny i syty.
- Kiedy gospodyni pierze i chleb piecze, to się ledwie nie wściecze.
- Chleb najmocniej wiąże.
- Chleb stracił, a bułki nie znalazł.

STROFA KLASYKA

W parku, wkoło jakiegoś nudnego popiersia
zakwitły by jedwabne, ciężkie - cała Persja!
Posąg szepce do siebie! Bzy kwitną. Jestem wieszcz.
Żałuję bardzo. Czego? Wiosno, ty już wiesz...

Maria PAWLIKOWSKA-JASNORZEWSKA

Sosna - eliksir na gardło

Młode pędy sosnowe, nie dłuższe niż 5 cm, lepkie od żywicy i okryte łuskami, zbieramy od 25 kwietnia do 15 maja (nie ogoławamy drzewka do cna!). Mają zastosowanie w leczeniu zapalenia górnych dróg oddechowych, nieżytach oskrzeli, a nawet wyczerpaniu nerwowym.

Jeśli jesteś zmęczony, zdenerwowany nic nie ukoji tak twoich nerwów jak pyszna mikstura na bazie pędów sosny. Syrop sosnowy idealnie ukoji gardło i będzie lekiem na kaszel i katar. Młode pędy najlepiej przetworzyć na syrop. Na butelkę mikstury potrzebujemy 40 szypulek i 3 szklanki cukru. Pędy wkładamy do słoja i zasypujemy cukrem. Tak przygotowany naturalny antybiotyk zakrywamy gazą i odstawiamy na dwa tygodnie w ciepłe i słoneczne miejsce. Warto raz na jakiś czas potrząsać słojem, aby cukier się rozpuścił. Po 2 tygodniach odciekamy syrop, zlewamy do wyparzonych wcześniej słoików. Stosować 3-4 razy dziennie po jednej łyżce.

